



BY CZAS NIE ZAĆMIĘ I NIEPAMIĘĆ CZYLI KOŚCIOŁ WIECZNIE ŻYWY

Spacerując po Szydłowie co krok spotykamy znakomite świadectwa kultury duchowej i materialnej tworzonej przez kościół katolicki.

Rok 2005 jest rokiem szczególnym – nasz kościół obchodzi swe 650-te urodziny. Jest to wspaniała okazja do poznania historii swojej świątyni. Pamiętajmy, że 650 lat to bardzo dużo, dlatego historia tego kościoła jest bardzo obszerna.

Kościół św. Władysława jest jedyną świątynią pod wezwaniem tego świętego w Polsce. Może w tym fakcie należy doszukiwać się niepowtarzalności tej budowli.

Życie świętego Władysława przypadło na okres walki o *dominum mundi* (panowanie nad światem). Było to w XI wieku. Święty Władysław (1040-1095) był królem węgierskim od 1077 r. Tron odziedziczył po swym ojcu Béli I, dzięki pomocy króla polskiego Bolesława II Śmiałego, któremu udzielił schronienia po wygnaniu.

Rozszerzył granice Węgier do łuku Karpat. Rywalizując z Niemcami popierał papieża Grzegorza VII w jego walce przeciwko cesarzowi Henrykowi IV. Umocnił panowanie węgierskie w Siedmiogrodzie, a także rozpoczął walkę o podporządkowanie Chorwacji (1091). Węgrzy zawdzięczają mu również prawa, między innymi kościelne.

Opowieść zaczynamy *ab urbe condita*, czyli od początku. Osada szydłowska istnieje od wczesnego średniowiecza. Dzisiejszy poziom wiedzy nie podaje jednak konkretnej daty.

Legenda głosi, że w zamierzczłych czasach w okolicach Szydłowa rozpościerały się puszcze. W nich to osiedlił się groźny rozbójnik zwany Szydło. Napadał on wraz ze swą bandą na przejeżdżających kupców. Z rozkazu króla schwymano go, a w miejscu pojmania, na wzgórzu, pod którym znajdowały się jaskinie Szydły, monarcha wystawił pierwszy kościół. Odtąd osada zwała się Szydłowem. Historycy szukają jednak źródeł, które dokumentowałyby początki istnienia osady i zarazem świątyni. Jedynym tego typu dokumentem jest zobowiązanie zapłaty dziesięciny kolegiacie sandomierskiej. Pismo to datuje się na rok 1191. Hipotezy historyków, mimo braku źródeł, starają się jednak wyjaśnić powstanie pierwszej świątyni. F. Piekosiński jako pier-

wotnego założyciela osady podaje człowieka o imieniu Szydło. W swej tezie poparł się wykazem Lechitów nadwiślańskich, którzy osiedlili się w Małopolsce w VI wieku. W powiecie wiślickim oprócz wspomnianego Szydły mieszkali Grabek, Besz, Tuczemp, Kotusz, Jarząbek. Jak widać jedynym poparciem tejże tezy jest istnienie w najbliższej okolicy takich miejscowości jak Grabki, Beszowa, Tuczępy, Kotuszów, Jarząbki czy też Szydłów.

W okolicach Szydłowa parafię utworzono w końcu XIII wieku. Należała ona do archidiaconatu zawichojskiego. Świadczy o tym fakt pobierania z parafii szydłowskiej świętopietrza od roku 1325. Była to opłata na rzecz papieżstwa płacona przez kraje mu podległe.

Wraz z Łokietkową lokacją Szydłowa rozpoczyna się historia kościoła św. Władysława. Otóż w miejscu istniejącego obecnie kościoła parafialnego, Władysław Łokietek wybudował drewniany kościół pod wezwaniem św. Władysława. Nadanie kościołowi tego wezwania posiadało dla Łokietka aktualne znaczenie polityczne. Obserwujemy w tym czasie wyraźne wpływy węgierskie.

Rok 1355 przyniósł zakończenie budowy murowanego kościoła. Głównym surowcem budowlanym była cegła. Kamieni używano do cokołów, gzymsów i obramień okiennych. W miejscu istniejącej świątyni powstała nowa, która stanowiła zadośćuczynienie króla Kazimierza. Kronika krakowska tak oto opisuje tą sytuację: „*zgodnie też ze słowami psalmisty 'ukochał całą usilnością ozdobę przybytku pańskiego'*. Albowiem pokrył chór kościoła katedralnego krakowskiego ołowiem, a sklepienie chóru złoconymi gwiazdami ozdobił. W tymże kościele kaplicę Wniebowzięcia N.P. Marii i drugą, u braci zakonu kaznodziejskiego, oraz wiele kościołów (...) Mocnymi murami, ozdobną rzeźbą, malowidłami i podziwiania godnymi dachami upiększył i pokrył. Wiele z tych kościołów obdarzył drogocennymi ornamentami, złoconymi kielichami i wielką ilością ksiąg. (...) Duchownych (...) O których wiedział że są czyści w życiu i w mowie, bardzo lubił i dawał im przy kościołach prelatury, prebendy i beneficja, jakiegokolwiek byli pochodzenia – ponad szlachtę i dworzan swoich; prałatów zaś i kanoników wszystkich kościołów upominał, aby przy kościołach

swoich przebywali. (...) Zdarzyło się że za podszeptem diabła niejaki Marcin Baryczka, wikary kościoła krakowskiego, został przed królem fałszywie oskarżony przez swoich przybocznych; w dzień św. Łukasza (13 grudnia 1349 przyp. aut.) Uwięziono go, a następnego nocy w rzece Wiśle utopiono, bez żadnej przyczyny, zupełnie niewinnego. Odtąd, niestety, wszelka pomyślność odstąpiła króla (...) Nareszcie szczerze żałując i pokutując za ową tak wielką zbrodnię, wspomniany król wyprawił do dworu rzymskiego postów i wyjednał sobie rozgrzeszenie, zadaną pokutę pokorne wypełnił.” Inne źródła podają, że to biskup krakowski Bodzanta niezadowolony z króla Kazimierza za zajęcie przez niego dóbr biskupich koło Muszyny, wysłał Marcina Baryczkę z pisemnym upomnieniem dla króla i groźbą klątwy. Rozgniewało to monarchę i tak oto popełnił on wspomnianą zbrodnię. Jako pokutę wyznaczono liczne fundacje na rzecz duchowieństwa. Kościół nasz należy więc do kościołów ekspiacyjnych (obok podobnych w Stopnicy, Wiślicy, Sandomierzu i Zagości).

Powstanie parafii, uposażenie kościoła i plebana znacząco wpływały na życie miasta. Kościół stanowił silny ośrodek ideologiczny poprzez szeroki zakres oddziaływania na ludność poddaną.



Krół polski Kazimierz Wielki –
– fundator kościoła św. Władysława.
Obraz Jana Matejki.



Jan Długosz w swej kronice jako majątek proboszcza szydłowskiego podaje: 2 łany pola i ogród przy drodze wiodącej do Opatowa (obecnie ulica Opatowska), 1 łan pola na przedmieściu, pole i łąkę przy drodze do Woli Żyznej (obecnie ulica Solecka), dwa łany pola i łąki w Woli Żyznej. Dochodami proboszcza były dziesięciny z pól starostwa szydłowskiego oraz wsi Gacki i Koniełoty.

W II połowie XV wieku w zamian za łany porzucane w okolicy, pleban posiadał młyn, folwark i łan pola w Szydłowie (dane pochodzą z ok. 1470 r.). W okresie tym dziesięcina pozostała bez zmian.

W roku 1565 w skład parafii wchodziły następujące miejscowości: Brzeziny, Gacki, Solec, Osówka, Wolica i Wola Żyzna.

Na południowej i wschodniej ścianie prezbiterium oraz na szarpach i klifach okien od południa są dwa znaki kamienniarne oraz nazwiska z datami. Przypuszcza, że są to nazwiska majstrów. Przy odbudowie kościoła przed pożarem pracowali: Jan Kobiółka 1589, Stanisław Kobiółka 1604.

Na podstawie wizytacji parafii szydłowskiej z 1598 r. można stwierdzić, że majątek proboszcza uległ powiększeniu. Dodatkowym jego dochodem została dziesięcina uiszczana przez kolejne wsie: Wolice, Brzeziny i Życiny. Pleban posiadał nadto kilka łanów pola, ogrody, staw i 1/3 dochodów uzyskiwanych z młyna. Administrator parafii posiadał 5 domów. Dwa z nich przeznaczone były dla wikariuszy, jeden zaś dla kierownika szkoły. Kościół posiadał wtedy chór szalkretowy zamknięty, sufit kasetonowy z malowidłami, ambonę wiszącą. Pośrodku wisiał obraz ukrzyżowanego. Parafia w tym czasie powiększyła się o Życiny.

Przy kościele znajdował się przytułek dla ubogich, mający w posiadaniu 1,5 łanu ziemi. Zarządzali nim dzierżawcy wyznaczani przez radnych. „I tak dzięki tym dochodom jak również jałmużną niedzielnym obdarzają biednych dwa razy w tygodniu mięsem wołowym”. Przy tymże szpitalu znajdowała się kaplica. Liczba podopiecznych przytułku malała wraz z upływem lat.

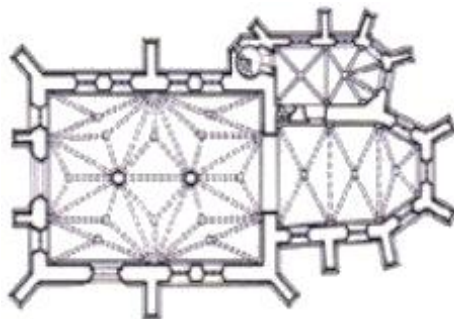
W aktach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie znajduje się lustracja starostwa szydłowskiego z 1615 roku. Mówi ona o zmniejszeniu ilości domów należących do kościoła. Liczba ich wynosiła wówczas już tylko 3.

Kościół był powiększony na przełomie XVI i XVII wieku (1580-1604) wieku przez dobudowanie kaplicy północnej.

Zakrystia kościoła pochodzi z XIV wieku. Jest ona dwuprzęsłowa. Sklepienie składa się z pól krzyżowych i sześciokątnych z żebrami spływającymi na wsporniki. Posiada ona 6 wsporników ostrołukowych. Dwa z nich zdobione są maswerkami o motywach czworoliścia, pozostałe rzeźbione są ornamentyką kwiatową. Maswerkowe trójliście posiadają również okna zakrystii. Zakrystia posiada kielich (gotycki i renesansowy), puszkę późnobarokową, relikwiarz św. Gaudentego – Radzyma (1006), relikwiarz św. Gallieni, zabytkowe ornaty oraz zabytkową boazerię. Przykryta jest ona dachem pulpitowym.

Do zakrystii prowadzi portal. Jego powstanie datuje się na 1630 r., czyli reprezentuje późny renesans. Jest on kamienny i prostokątny. Drzwi wejściowe są żelazne w kratę z rozetami.

W roku 1630 w pobliże miasta przybyła gromada żołnierzy. Byli oni rozgoryczeni z powodu nieotrzymywania żołdu. Głównym ich celem, jak podają źródła, było złupienie zamożnego grodu.



Rzut poziomy szydłowskiej fary.

Starosta szydłowski stawiał jednak opór. Zamknął się wraz z załogą i mieszczanami w obrębie murów, skutecznie odpierając ataki. Żołnierze, nie mogąc zdobyć miasta, podłożyli ogień na przedmieściach. Starowolski w taki sposób opisuje owe wydarzenia: „gdzie buntowników nie chcą puszczać, tam oni szturmem miasteczka zdobywają, ogniem domy i kościoły palą, a których dostać mogą natychmiast bez sądu ścinają”. Kościół został doszczętnie spalony. Sejm z 1633 roku ogłosił uchwałę, która miała zmobilizować Szydłowian do odbudowy zniszczeń. Mówi ona że: „miasto od swawolnej kupy do szczytu jest pogorzałe: aby obywatele tamedźni do pobudowania prędszego przyjąć mogli, a zatem ad onera rei publicae ferenda (do niesienia ciężarów publicznych) sposobniejsi byli, onych do lat czterech od podatków wszelakich wolnymi czynimy”. Inne źródła (P. Jasienica) oceniają pożar następująco:

„w roku 1630 na trzy lata przed smętnym stwierdzeniem sejmowym Szydłów zniszczony został przez własne, polskie, królewskie wojska”. W latach następnych nastąpiła odbudowa kościoła. Pracowali przy nim m.in. Jakub Kosuba (1645), Adam Raduński (1655).

Z roku 1639 pochodzi kaplica poświęcona Matce Boskiej (kaplica literacka). Przy wejściu do kaplicy znajdowała się marmurowa płyta grobowa o wymiarach 7,5 x 4 stopy. Kaplica spełnia funkcję miejsca pochówku dobrodziejów kościoła, bowiem pod posadzką znajdują się ich groby. Kaplica posiada beczkowe sklepienie.

Kościół posiada ciekawy ołtarz główny, który znajduje się na wschodniej ścianie kościoła. Reprezentuje późny renesans polski. Ołtarz ten sprowadzono ze Zwanowic na Śląsku Opolskim. Przywiózł go powojenny proboszcz ks. Konstanty Tomal. Ołtarz jest szafkowy, zamykany, na zawiasach. Stanowi chlubę naszego kościoła. Tryptyk (datowany na 1517 rok) rzeźbiony jest w drewnie lipowym. Przypuszcza się, że zabytek ten pochodzi z krakowskiej szkoły Wita Stwosza. W zamykanej szafce ołtarza znajdują się trzy figury. Miejsce centralne zajmuje Matka Boska z Dzieciątkiem. Ukazana jest w złocistej sukni i złotej koronie. Przy sercu trzyma małego Jezusa. Ten w ręku dzierży kulę ziemską i krzyżek. Z lewej strony znajduje się figura św. Pawła, który w lewej ręce trzyma miecz obosieczny. Po prawicy Matki Boskiej dumnie stoi św. Piotr, w ręku trzyma nieodzowny atrybut – klucze. Na skrzydłach ołtarza możemy podziwiać płaskorzeźby przedstawiające sceny z życia apostołów. Na prawym skrzydle przedstawiony jest moment wręczenia kluczy św. Piotrowi przez Jezusa oraz nawrócenie Szawła w drodze do Damaszku. Lewe skrzydło przyozdobione jest przez znane ukrzyżowanie św. Piotra głową w dół oraz mniej znane ścięcie św. Pawła mieczem obosiecznym jako obywatela rzymskiego.

Okres wojen szwedzkich, w czasie których ucierpiało miasto i kościół, nie sprzyjał odbudowie. Prawdopodobnie kościół stał przez wiele lat nie nakryty dachem, skoro przepalone sklepienia, obciążone zwalami dachówki rzymskiej i niszczone przez deszcze i mrozy zawaliły się. Ocalało jedynie sklepienie nad zakrystią i kaplicą północną z powodu małej rozpiętości i znacznej swej grubości a może wcześniejszemu zabezpieczeniu. Jedynym budowniczym kościoła znanym z nazwiska jest tylko Kapinosek (1671).



Rok 1664 przyniósł zmiany w terenie zajmowanym przez parafię. Nową miejscowością parafii stały się Grabki. Życiny natomiast przestały należeć do tejże parafii.

Pierwsza rekonstrukcja dzwonnicy miała miejsce już w 1693 roku. Wtedy dzwonnica posiadała już dwa dzwony. Pierwszy dzwon Władysław (*transufe 1903 cura*) pochodzi z 1643 roku, drugi z 1681 roku *vero 1903 cura Dzierżanowski transufe est*.

W ścianie północnej kościoła pod ostrołukowymi blendami znajdują się dwie arkady do kaplicy literackiej. Nad tymi arkadami znajduje się XVII-wieczny obraz ukazujący Maryję z Dzieciątkiem. Płótno to znajdowało się w kaplicy literackiej. Przeniesiono je w 1976 roku. Jest to obraz wykonany techniką olejną. Stronę zachodnią kościoła zdobi okrągły łukowy portal późnorenesansowy datowany na XVII wiek. Wtedy to również pokryto kościół na sposób gontowy.

W roku 1711 nastąpił kolejny terytorialny rozrost parafii o miejscowość Jarząbki.

Wewnątrz dzwonnicy znajduje się data 1724. Jest to prawdopodobnie rok przebudowy baszty miejskiej na dzwonicę. Pierwotną basztę wzniesiono w XIV wieku. Śladami po jej wcześniejszym przeznaczeniu są otwory strzelnicze i ślady wejścia na poziom chodnika straży, który znajduje się na murach obronnych i piętrze budynku.

Nad nawą i kaplicą znajduje się dach wspólny z wieżyczką na sygnaturkę. Został on zrekonstruowany zgodnie z późnobarokowym oryginałem z 1732 roku.

Z XVIII wieku pochodzi również murewana brama, znajdująca się przy wejściu na cmentarz. Zwieńczona jest ona trójkątnym szczytem.

Z roku 1872 pochodzi kruchta, którą odslonięto w 1946 roku.

W XIX wieku kościół był gruntownie restaurowany.

W roku 1905 odlano trzeci dzwon na dzwonicę, dzięki staraniom ks. Ignacego Zacharskiego. Prawdopodobnie z tego powodu nazwano go Ignacy.

I wojna światowa nie przyniosła większych szkód w kościele. Jedną ze strat był Ignacy.

Na dzwownicy w 1929 znajdowały się figury Matki Boskiej z Dzieciątkiem stojącej na księżycu i św. Jana Chrzciciela. Pozostałe rzeźby (św. Michał i św. Krzysztof) stały wkopane w ziemię. Swego czasu były też oparte o mur kościoła (ks. Franciszek Bojarski). Obecnie rzeźby św. Jana i św. Michała



Kompleks kościelny na fotografii z 1941 r. Po lewej nieistniejący budynek wikarówki, w środku kościół, po prawej dzwonnica.

znajdują się w kościółku W. Świętych. Św. Krzysztof strzeże grobu ostatniego burmistrza Szydłowa z 1842 roku. Na cmentarzu były też inne figury m.in. Matki Boskiej z Dzieciątkiem oraz aniołki putta. Niestety te ostatnie rzeźby nie zachowały się.

Fara w ostatnim okresie powojennym uchodziła za kościół jednonawowy. W planie składał się z nawy (10,1 x 14,7 m), prezbiterium zakończonego połową sześcioboku (5,9 x 9,45 m), zakrystii zakończonej podobnie jak prezbiterium (3,25 x 7,00 m) oraz kręconej klatki schodowej.

W okresie międzywojennym przy kościele były dwie przybudówki.

Każdy Szydłowianin senior pamięta lata wojny a zwłaszcza 1943-1944. Pacyfikacja Szydłowa przyniosła prawdziwe piekło. Wielu autochtonów sposobilo się na wysiedleńczą tułaczkę. W tym trudnym okresie wstąpił się ks. Bolesław Rydzy. Nie odszedł on od ołtarza, gdy świątynia była okupowana. Dzielił los wiernych, w których rodziła się twoga i niepokój. W roku 1944 świątynia została zrujnowana. Zniszczeniu uległy dachy, cała stolarka łącznie z wyposażeniem kościoła. Ocalał jedynie ołtarz z XVI wieku. Dzwonnica natomiast spłonęła, jeden z dzwonów stopił się w niej (św. Władysław). Z niego to odlano dwa mniejsze, które biją do dziś. Niemcy wywieźli Dzierżanowskiego.

Kościół po 1945 roku poddany został gruntownym pracom konserwatorskim. Wstąpił się tym ks. Konstanty Tomal. Zawdzięczamy mu przede wszystkim wielkie odbudowanie świątyni. Przywrócił on łukowe sklepienie podparte dwoma filarami w kościele św. Władysława. Pokrył on również tenże kościół strzeli-

stymi, dwuspadowymi, gontowymi dachami. Odnaleziono filary w środku nawy. Dało to podstawę obecnej rekonstrukcji kościoła jako dwunawowego, halowego. Ta forma charakteryzowała kościół w okresie wczesnego gotyku. Układ halowy charakteryzowały 2 nawy o równej wysokości rozdzielone kolumnami, wzniesionymi w osi budowli. Księdzu Tomali zawdzięczamy także dach kościoła Wszystkich Świętych.

W kościele znajdują się też witraże. Pochodzą one z pracowni witrażownictwa w Toruniu. Powstały w latach 1965-1967. Po przyjrzeniu się im dostrzegamy w nich cechy średniowiecznych witraży toruńskich.

Południową ścianę prezbiterium wieńczy obraz patrona kościoła. Obraz ten namalowano na 650-lecie nadania praw miejskich (1979).

Pierwotnie (do sierpnia 1944) nawa miała powałę drewnianą, prezbiterium sklepienie barokowe, zakrystia sklepienie gotyckie. Kaplica przykryta była beczką, kruchta zaś beczką z lunetami.

„*Acta est fabula* – przedstawienie skończone”. Dotarliśmy do dziś. Obecnie kościół stanowi centrum parafii szydłowskiej. Jej obszar zajmuje większą część Gminy Szydłów.

Kościół św. Władysława jest jedynym gotyckim, ceglany zabytkiem zachowanym do dzisiaj w Szydłowie. Budowla dominuje nad całym miasteczkiem i dalszą okolicą.

Z takim wizerunkiem świątynia szydłowska wchodzi w jubileusz.

Marcin Kwiecień

Kl. III „b”

Gimnazjum w Szydłowie